

WOJCIECH HANC

Wydział Teologiczny UKSW

Dialogiczny wymiar formacji ekumenicznej w wychowawczym procesie – postulaty i sugestie ekumeniczne

The Dialogical Dimension of Ecumenical Formation in an Educational Process – Suggestions and Ecumenical Postulates

Abstract

The three parts of the paper aim to draw the issue from the arrangements concerning the dialogue in general, ecumenical dialogue, and the dialogical dimension in particular, which is studied from the perspective of a unique document agreed on in multilateral dialogue with the World Council of Churches and the Roman Catholic Church. The document (agreed on 20 May 1993) deals with the very concept and necessity for ecumenical formation on one hand, and presents some reflections and suggestions on the other. It also speaks about ecumenical formation as a process through which, thanks to the Holy Spirit, Christians of various denominations strive towards complete unity in faith, in the sacraments and the Church. Therefore the following means of formation should be pointed out: the study of the divine Word, preaching, catechesis, spiritual life, cooperation in various charity and social initiatives as well as its faith sharing circles, such as: families, parishes, schools, various associations, groups and ecclesial movements. The final part of the paper focuses on postulates.

Keywords: dialogue, dialogical dimension, ecumenical dialogue, ecumenical formation/educational process.

Streszczenie

W całym treściowo-zakresowym brzmieniu artykułu myślą przewodnią we wszystkich trzech częściach jego przedłożenia było nakreślenie problemu, począwszy od ustaleń dotyczących się dialogu w ogóle, dialogu ekumenicznego, a zwłaszcza dialogicznego wymiaru, którym usiłowano objąć z perspektywy unikalnego wręcz dokumentu studyjnego, uzgodnionego w multilateralnym dialogu Światowej Rady Kościołów i Kościoła rzymskokatolickiego, przybliżającego wprost pojęcie i konieczność ekumenicznej formacji oraz związane z nią refleksje i sugestie (dokument uzgodniono 20 maja 1993 r.). W artykule wskazano na środki formacji (np. studium Słowa Bożego, jego przepowiadanie, katechezę, życie duchowe, współpracę w różnych inicjatywach charytatywnych i społecznych itp.) oraz środowiska jej sprzyjające z wyakcentowaniem rodziny, parafii, szkoły, różnych zrzesseń, grup i ruchów kościelnych. W ostatniej zaś części uwaga została skupiona na sformułowaniu postulatów.

Słowa kluczowe: dialog, dialogiczny wymiar, dialog ekumeniczny, ekumeniczna formacja, proces wychowawczo-edukacyjny.

Wprowadzenie

W proponowanym przedłożeniu będzie chodziło o pobudzenie refleksji ekumenicznej, będącej integralną częścią procesu formacyjno-wychowawczego, którego istotnym elementem – jak zresztą całego ruchu ekumenicznego – jest szeroko pojęty dialog. Ponadto hermeneutyka dialogu, o której będzie mowa poniżej, domaga się postawienia w centrum uwagi także innych chrześcijan o odmiennym myśleniu i działaniu, albo jeszcze inaczej – postawienia siebie w miejsce innych, co może mieć niezwykle znaczenie dla dialogicznego wymiaru ekumenicznej formacji¹. Nie tylko więc dialog jako taki, lecz dialogiczny charakter chrześcijańskiej formacji, winien przenikać i wypełniać wszelkie nauczanie i płynącą z tego katechetyczno-wychowawczą *praxis*. Nadto na *sui generis* usprawiedliwienie co do podjętego tematu, w takim a nie innym brzmieniu, spowodowała już przed kilkoma laty recenzja wydawnicza dotycząca „społecznej roli dialogu” książki młodego polskiego teologa ks. Dariusza Patera, gdzie między innymi po jej przeanalizowaniu zauważyłem, iż „ks. Pater świadomie rozszerza zakresowo postawiony problem o dialog wewnątrzkościelny, dialog ze światem oraz dialog brany integralnie, co dodaje pracy znamiennego kolorytu w postaci «dialogowego wymiaru», tycającego się każdego niemal problemu niesionego przez życie w Kościele i dla Kościoła, a przez to także i dla świata, z którego ram człowiek nie jest dziś w stanie się wyobcować, będąc przecież z natury swej *homo socialis*”². Ponadto, skoro sam Bóg wybrał dialog z człowiekiem jako zbawczy ku sobie kierunek, to dlatego, że chciał nam odsłonić coś ze swej najbardziej intymnej tajemnicy, czyniąc to poprzez swoje słowa i zbawcze czyny, ucieleśnione w dialogiczny sposób. Dlatego słusznie prof. Wacław Hryniewicz w swoich blogowych dyskusjach pisze: „biblijna historia zbawienia to nic innego jak opowieść o niezwykłym dialogu Boga z ludźmi”, jako również „o dialogu z każdym człowiekiem wzywającym przez Niego po imieniu, w głębi jego serca, ducha i sumienia”³. Przeto dialog, co z całą odpowiedzialnością trzeba zaznaczyć, jest punktem wyjścia i punktem dojścia do osiągnięcia celu w procesie formacyj-

¹ Warto w tym względzie przestudiować niezwyklej wagi dzieło: W. HRYNIEWICZ, *Hermeneutyka w dialogu*, Opole 1998, do czego jeszcze powrócimy w niniejszym przedłożeniu.

² Zob. obwołutę pozycji: D. PATER, *Społeczna rola dialogu. Refleksja teologiczno-społeczna*, Warszawa 2009.

³ W. HRYNIEWICZ, *Wiara rodzi się w dialogu*, R.M. RYKOWSKI (red.), Kraków 2015, 12.

no-wychowawczym; jest także czymś istotnym w sferze formacji ekumenicznej jako odpowiedzi na chrześcijański imperatyw zawarty w arcykapłańskiej modlitwie Chrystusa.

Nieodzowne wydaje się przeto ukazywanie dialogicznego wymiaru branego w kontekście interpersonalno-egzystencjalnych relacji pomiędzy chrześcijanami przynależącymi do różnych Kościołów i Wspólnot wraz z ich odniesieniem do Boga, z którym prowadzą nieustanny dialog na wzór dialogu jaki ma miejsce pomiędzy Boskimi Osobami. Z kolei zaś różnego rodzaju wzajemne spotkania chrześcijan dokonują się w miłości i otwartości, a przede wszystkim na poziomie wzajemnych odniesień, co się urzeczywistnia poprzez werbalną i niewerbalną komunikację, dochodząc do wspólnych wniosków, decyzji i kompromisów, scapając się w odkrywaniu siebie, w kultywowaniu własnej tożsamości czy godności każdego ochrzczonego⁴. To zaś winno się równocześnie przekładać na dialog z Bogiem w codziennym życiu sakramentalnym, rodzinnym, we wspólnej modlitwie, a może przede wszystkim w odniesieniu do rodzin o różnej przynależności wyznaniowej, których więcej łączy niż dzieli⁵.

1. „Dialogiczny wymiar” w obszarze podstawowych odniesień dotyczących ekumenicznej formacji

Nie można nie odnieść wprost wyrażenia „dialogiczny wymiar” do pojęcia „dialog”, którego zakres brany w kontekście współczesnej ekumenii przekracza samą definicję dialogu ekumenicznego, która najczęściej bywa wiązana z teologicznymi dialogami międzywyznaniowymi, będącymi – jak wiemy – niezbędną materią, by ruch ekumeniczny mógł się w całym swym *esse* urzeczywistnić. Wprowadzając przeto pojęcie „dialogiczny wymiar” trzeba przede wszystkim uwzględnić relacyjno-wzajemne odniesienie do siebie poszczególnych podmiotów, gdyż każde indywiduum nosi w sobie egzystencjalne otwarcie się na innego⁶.

Z wypowiedzi II Soboru Watykańskiego dowiedzieliśmy się, że dialog wyra-
sta z szacunku do inności drugich, jak i z przekonania, że w ich tradycjach wy-
znaniowych oraz w ich wierze obecny jest Chrystus i działa nieprzerwanie Duch
Święty. Sobór m.in. powiada, że „pośród elementów czy dóbr, dzięki którym

⁴ POF. KONGREGACJA DO SPRAW DUCHOWIEŃSTWA, *Dyrektorium ogólne o katechizacji*, nr 197, Poznań (Pallottinum) 1998, 10–267 (= DOK z podaniem odnośnego numeru).

⁵ Zob. J. SZYRAN, *Dialogalny charakter przymierza małżeńskiego*, Niepokalanów 2010, 43–44.

⁶ POF. J.B. NAVARRO, *Ekumenizm. Mały słownik*, Warszawa 2007, 62–63.

razem wziętym sam Kościół się buduje i ożywia, niektóre, bardziej liczne i znamienite mogą istnieć poza widzialnym obrębem Kościoła katolickiego: spisane Słowo Boże, życie w łasce, wiara, nadzieja, miłość oraz inne wewnętrzne dary Ducha Świętego oraz widzialne elementy: wszystko to, co pochodzi od Chrystusa i do Niego prowadzi, należy słusznie do jedynego Kościoła Chrystusowego” (DE 3). Ponadto jest jeszcze wiele chrześcijańskich obrzędów, które *mutatis mutandis* mogą w rozmaity sposób rozbudzać prawdziwe życie łaski, dzięki czemu otwiera się przed nimi możliwość wstępu do społeczności zbawienia (por. *tamże*). Kondensując powyższe stwierdzenie soborowe Jan Paweł II w encyklice *Ut unum sint* stwierdził, że „są to teksty ekumenizmu najwyższej wagi”, gdyż „poza granicami wspólnoty katolickiej nie rozciąga się próżnia eklezjalna”, ponieważ elementy wielkiej wartości, które Jan Paweł II oddaje przez łacińskie słowo *eximia*, są „w Kościele katolickim integralnie włączone w pełnię środków zbawienia i darów łaski tworzących Kościół, znajdują się także w innych Wspólnotach chrześcijańskich” (UUS 13). Wszystkie zaś wymienione i niewymienione elementy razem wzięte, zawierają w sobie wezwanie do jedności i w niej odnajdują swą pełnię (zob. UUS 14). – Oto fundamenty związane ściśle z formacją ekumeniczną oraz jej dialogicznym wymiarem, będącym jednym z istotnych elementów chrześcijańskiego procesu wychowawczego, o czym już 30 lat temu informował nas „Dokument studyjny Wspólnej Grupy Roboczej (= WGR) Kościoła rzymskokatolickiego i Światowej Rady Kościołów (= ŚRK), zawierający jednocześnie sporo refleksji i sugestii ekumenicznych⁷. W tym miejscu zwróćmy uwagę na edukacyjny charakter dokumentu, mającego na celu pobudzenie refleksji ekumenicznej, która winna być zarazem integralną częścią procesu formacyjnego, co wiąże się z przeświadczeniem, iż w sercu ekumenicznej formacji winna się zawierać głęboka duchowość. Dlatego na pierwszym miejscu uwaga została zwrócona na fundamentalny charakter tzw. imperatywu chrześcijańskiego, będącego częścią arcykapłańskiej modlitwy Chrystusa (J 17,21-22), w świetle której uczniowie Pana nie tworzą sami jedności, do jakiej zostali powołani. Jedność ta jest wyrazem woli Jezusa w odniesieniu do nich samych, by ukazywali całemu światu jedność taką, jaką w Chrystusie otrzymali, „aby świat mógł uwierzyć”⁸.

Zapytajmy przeto najpierw o jaką jedność tu chodzi? – W ujęciu dialogowego dokumentu roboczego „jest to jedność budowana we wspólnocie, na podobień-

⁷ Wskazany dokument został opracowany przez WGR w 1985 r., upubliczniony najpierw w języku hiszpańskim, a następnie zawarty w zbiorze dokumentów dialogowych zawartych w: *Enchiridion Oecumenicum*, t. 3: 1985–1994, red. G. CERETI, J.F. PUGLISI, Bologna 1995, 433–445 (= EOe, z podaniem konkretnego tomu, numeru i strony). Dokument opublikowano 20 maja 1993 r.

⁸ Por. EOe 3, *Presentazione*, 433–434.

stwo jedności istniejącej pomiędzy Ojcem, Synem i Duchem Świętym”; innymi słowy jest to jedność tę wspólnotę odzwierciedlająca. Stąd dialogujące strony dochodzą do następującej konstatacji, iż imperatyw ekumeniczny oraz posłannictwo Kościoła są ze sobą nierozdzielnie związane jednym powszechnym planem zbawczym Boga, ujawnionym w obliczu Chrystusowej śmierci. Może właśnie dlatego pojawia się w dokumencie dla dialogicznego wymiaru ekumenicznej formacji nowy bodziec w postaci „przeobrażenia i jedności rodzaju ludzkiego w postaci eschatologicznej wizji, dostarczającej ekumenicznemu działaniu trwałej inspiracji w działaniu”⁹.

Nie jest czymś trudnym, by wymienić wydarzenia i osobowe przykłady, tak negatywnego, jak i pozytywnego stosunku do zaistniałych podziałów. Niemniej czymś niezwykle ważnym jest uświadomienie współczesnym chrześcijanom, iż formacja ekumeniczna jest sprawą wyjątkowo pilną, ponieważ stanowi ważną część wysiłków zmierzających do przewyciężenia nadal istniejących podziałów, które są skandalem i grzechem, stawiając zarazem w niekorzystnej sytuacji wiarygodność Kościoła i jego misję¹⁰. A ponieważ dialog został wpisany we współczesne ujęcie ekumenii jako istotny jej element, brany zarówno w szerokim (personalno-egzystencjalnym) znaczeniu, jak i ściśle wiążącym się z ekumenicznym wymiarem teologii jako takiej wraz z jej poszczególnymi dyscyplinami, dlatego trudno byłoby nie przypisać „dialogicznego wymiaru” katechezie w jej wychowawczym procesie¹¹.

Ogólnie rzecz biorąc, dialog (pochodzący od greckiego słowa *dialegein*, oznaczający tyle, co rozmawiać, dyskutować oraz od czasownika *dialégomai* – rozmawiam, dyskutuję) z góry zakłada bezpośrednie spotkanie, wymianę myśli pomiędzy dwoma lub wieloma osobami, zaś pośrednikiem dialogu jest język człowieka, który bardziej ujawnia się w swoim słowie, niż w swoim zewnętrznym wyglądzie. Doskonale oddaje to prof. Wacław Hryniewicz, stwierdzając, że „dialog wiąże się ściśle z nadzieją zobaczenia człowieka w całej prawdzie i szczerości, z nadzieją wzajemnego zrozumienia”. Ponadto „dialog stwarza niepowtarzalną okazję spotkania z ludźmi inaczej myślącymi, zaangażowanymi w to samo dzieło pojednania. Dialog pozwala przełamać barierę obcości i dystansu. Daje początek nowej jakości myślenia. Staje się pewną formą liturgii sło-

⁹ EOe 3, nr 1, 434: „In questo modo, l'imperativo ecumenico e la missione della chiesa sono indissolubilmente legate l'uno all'altra, e questo per la salvezza di tutta l'umanità. La visione escatologica della trasformazione e dell'unità del genere umano è l'ispirazione fondamentale dell'azione ecumenica”.

¹⁰ Zob. EOe 3, nr 3, 435.

¹¹ Zob. w tym względzie J. KOSTORZ, *Ekumeniczny wymiar posoborowej katechezy w Polsce*, Opole 2007, 233–265.

wa, trudem myślenia razem z innymi i przeżywania odkrywanego braterstwa”¹². Inaczej mówiąc słowo *dialegein* oznacza rozmowę mającą na celu wzajemne uwzględnianie stanowisk i rozumienie poglądów, a także współdziałanie w zakresie wspólnego dochodzenia do prawdy, obrony ogólnoludzkich wartości oraz współpracy na rzecz sprawiedliwości społecznej i pokoju. I to co jest ważne, *dialegein* zakłada uznanie godności oraz wolności każdego człowieka i jego prawa do wyrażania własnych poglądów budowanych na prawach światopoglądowego pluralizmu, wolności sumienia, przynależności wyznaniowej czy tolerancji. W takim kontekście brany dialog stanowi podstawowy środek regulujący stosunek Kościoła do świata (czemu daje wyraz Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym oraz Deklaracja o wolności religijnej) w celu pełnienia przez Kościół właściwej mu misji zbawczej, a także współpracy w różnych dziedzinach i na różnych odcinkach¹³. Ponadto w swym dialogicznym wymiarze i dialogicznym nastawieniu, Kościół katolicki wychodzi także naprzeciw wyznawcom innych religii, o czym świadczą dość liczne posoborowe wypowiedzi¹⁴. Z tego też względu mówiąc o dialogu, w tym i o „dialogicznym wymiarze”, nie sposób tych pojęć nie skorelować ze współczesną myślą personalistyczną, o czym przypomina nam w encyklice *Ut unum sint* Jan Paweł II, przywołując na pamięć „postawę dialogiczną”, która jedynie jest godna uwagi człowieka jako osoby (zob. UUS 28). Według Papieża, choć nie tylko, stanowisko to w obrębie współczesnej filozofii i teologii, zbiega się z chrześcijańską prawdą o człowieku wyrażoną przez II Sobór Watykański w konstytucji *Gaudium et spes*, ponieważ kiedy Jezus „modli się do Ojca, aby „wszyscy stanowili jedno (...) jako i my jedno jesteśmy” (J 17,21-22), otwierając przed rozumem ludzkim niedostępne perspektywy, daje tym samym „znać o pewnym podobieństwie między jednością osób ludzkich a jednością synów Bożych zespolonych w prawdzie i miłości”. Podobieństwo to ukazuje z kolei człowieka będącego „jedynym na ziemi stworzeniem, którego Bóg chciał dla niego samego, (co) nie może odnaleźć się w pełni inaczej, jak tylko poprzez bezinteresowny dar z siebie samego” (KDK 24; zob. UUS 28). Stąd jedynie ludziom jest przynależna dialogowa struktura, ponieważ tylko o człowieku mówi autor natchniony, iż wyłącznie on został stworzony na

¹² W. HRYNIEWICZ, *Ekumeniczne doświadczenia teologa*, w: M. HINTZ, T.J. ZIELIŃSKI (red.), *Ekumenizm i ewangelicyzm. Studia ofiarowane Profesorowi Karolowi Karskiemu w 70. urodziny*, Warszawa 2010, 154.

¹³ W. HANC, *Ekumeniczny wymiar katechezy*, „*Studia Oecumenica*” 4 (2004), 200; por. R. ŁUKASZYK, *Dialog*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 3, Lublin 1979, 1258.

¹⁴ Zob. J. URBAN, *Dialog międzyreligijny w posoborowych dokumentach Kościoła*, Opole 1999, 236–241; E. SAKOWICZ, *Dialog Kościoła z Islamem według dokumentów soborowych i posoborowych (1963–1999)*, Warszawa 2000; TENŻE, *Dialog międzyreligijny – podstawy i perspektywy*, w: A. WAŃKA (red.), *Religie w dobie pluralizmu i dialogu*, Szczecin 2004, 115–137.

obraz i Boże podobieństwo (por. Rdz 1,26-28). Ponadto w dialogu rodzą się idee i są przekazywane dalej, by możliwym się stało dojście do prawdy¹⁵. Dlatego Jan Paweł II wprost stwierdza, że „dialog leży na jedynej drodze samospelnienia się człowieka” i to zarówno w odniesieniu do poszczególnych osób, jak też każdej ludzkiej wspólnoty (UUS 28). W tym właśnie celu Papież wyraźnie stawia na pierwszym miejscu zastosowanie w życiu i wszelkiego rodzaju działalności ekumenicznej – postawę ekumeniczną, będącą konsekwencją soborowo-posoborowego otwarcia się Kościoła na całą otaczającą go rzeczywistość¹⁶.

Prawdą jest, że w pojęciu „dialogu” jak i „dialogicznego wymiaru” na pierwszy plan wysuwa się moment poznawczy, na co zresztą wskazuje greckie sformułowanie *diá-logos* (UUS 28), gdyż właśnie „przez słowo (*diá lógou*) wchodzimy w proces wymiany myśli i wzajemnego porozumienia” oraz „uczymy się przejmować perspektywę rozumienia naszego rozmówcy, współuczestnika dialogu”, będąc niejako zobowiązani do wysłuchania z uwagą racji drugiej osoby i poznania jej punktu widzenia¹⁷, co wcale nie zwalnia z faktu, iż każdy rodzaj dialogu, ma również wymiar całościowo – komplementarny¹⁸. Nie dziwi więc, że Kościoły dość często mówią o dialogu jako „wspólnym przebywaniu w miłości, co jednocześnie obliguje, by dialogiczny wymiar, czyli także w dialogiczną postawę i w dialogiczny proces wpisać „dialog miłości”¹⁹. Można nawet powiedzieć więcej, iż wyjątkowo przez Jana Pawła II eksponowany obok dialogów doktrynalnych „dialog miłości”, który priorytetowo wchodzi w zakres „dialogicznego wymiaru” obejmuje swym zasięgiem dwie płaszczyzny: intelektualną i duchową, bowiem w tych ujęciach dialog ten się realizuje, co jeszcze bardziej konkretnie oddaje *Dyrektorium* Papieskiej Rady do Spraw Jedności Chrześcijań (1993), gdzie m. in. czytamy, iż dialogujący chrześcijanie „powinni się kierować umiłowaniem prawdy oraz odznaczać nastawieniem pełnym miłości i pokory”²⁰. Dzięki takiemu ujęciu dialog nie będzie li tylko wymianą myśli, lecz w jakiś sposób stawać się będzie „wymianą darów” (KK 13). W tym też celu niezbędne jest we wzajemnej rozmowie traktowanie siebie jako partnerów, gdzie każda ze stron u swego rozmówcy będzie zakładała wolę pojednania, eliminując zarazem wszelkiego rodzaju przejawy wzajemnego zwalczania się (por. UUS 29).

¹⁵ Por. J.B. NAVARRO, *Ekumenizm. Mały słownik*, 63.

¹⁶ Por. W. HANC, K. KRZEMIŃSKI, *Ut unum sint – dzieło dialogu ekumenicznego*, w: J. BAGROWICZ, W. KARASZEWSKI (red.), *Ocalić dziedzictwo*, Toruń 2015, 111.

¹⁷ W. HRYNIEWICZ, *Wiara rodzi się w dialogu*, 11.

¹⁸ Por. W. HANC, *Od Vaticanum II do encykliki „Ut unum sint”*, AK 127 (1996) 526, 345–346; W. HANC, K. KRZEMIŃSKI, *Ut unum sint – dzieło dialogu ekumenicznego*, 112.

¹⁹ Zob. Z. GLAESER, *Ekumenizm imperatywem chrześcijańskiego sumienia i drogą Kościoła w nowym tysiącleciu*, AK 138 (2002) 557, 36–38.

²⁰ Dyr. 3, tutaj, nr 176.

I dalej, w „dialogicznym wymiarze” nie można zapoznać tego, co się nazywa *animus* (świadomością, sposobem myślenia, wyrazem ducha) innych chrześcijan, z którymi przyszło nam rozmawiać, co nie było łatwe w epoce ostrych sporów i polemik. Chrześcijanie nie mogą jedynie „być obok siebie, czy jedynie się tolerować”. „Cóż to za chrześcijanie, którzy jedynie się tolerują?”²¹ Tego rodzaju zaś sposób poznania jest daleko bardziej trudniejszy, aniżeli przyswojenie sobie doktryny innych. Stąd przedmiotem dialogu, jak i dialogicznego wymiaru jest wszystko, w czym owo poznanie ducha innych chrześcijan (tzw. *animus*) się wyraża, a więc w systematycznym studium i historycznych faktach, których nie należy przemilczać, lecz starać się je przedstawiać w ówczesnym kontekście, w życiu duchowym i liturgicznym, albo lepiej – w duchowym wymiarze, czego wyrazem jest ekumenizm duchowy; ponadto w psychologii religii i kulturze, w społeczno-wyznaniowych interdziejach, gdzie np. niezwykle ważną sprawą jest międzyludzkie porozumienie, by można było na tym oprzeć dialog doktrynalny. Chodzi przeto o możliwie szerokie i całościowe spojrzenie oraz ujęcie przynajmniej w ogólnym zarysie statusu oraz rzeczywistości innych Kościołów i kościelnych Wspólnot, ponieważ tylko wtedy będzie możliwe studium i dialog zmierzający ku pełnej komunii, realizowanej w codziennej egzystencji i wspólnie wyznawanej prawdzie²².

Na koniec tej części, powiedzieć trzeba, iż autorowi powyższych przedłożeń, nie chodziło o ukazanie pojęciowego i systematyczno-ekumenicznego charakteru dialogu, lecz o przybliżenie „dialogicznej pedagogii teologicznego myślenia”, na co wskazał już Z. Glaeser podejmując studium nad pneumatologiczną eklezjologią prawosławnego teologa Nikosa N. Nissiotisa²³. Bowiem skoro chrześcijaństwo jest w swych najgłębszych podstawach religią dialogu, będącego symbiozą elementu boskiego i ludzkiego, w co zaangażowany jest sam Bóg, to dzięki temu dialogowi zostaje przybliżona nieograniczona wręcz przestrzeń wspólnej akceptacji tajemnicy Trójjedynego Boga oraz posłanego na świat Chrystusa, który w Duchu Świętym dynamizuje rzeczywistość ustanowionego przez Jezusa Kościoła. Stwarza to także możliwość nie tylko wzajemnego poznania się, lecz także wspólnego wnikania w głębię prawd objawionych. Przy czym nie chodzi tutaj „o czyste teoretyczne poznanie, ale takie, które wciąga życiowo w obręb poznawanej rzeczywistości, otwiera nowe perspektywy, uwrażliwia na określony sposób postępowania i kształtowania życia. Stwarza to także szansę spotkania się w wierze i odnajdywania tego, co łączy, a w konsekwencji dawania wspólne-

²¹ JAN PAWEŁ II, *Pielgrzymka do Ojczyzny. Przemówienia. Homilie*, Kraków 1997, 870.

²² Por. W. HANC, *Istota ekumenicznego dialogu w kontekście encykliki Jana Pawła II Ut unum sint*, w: J. BUDNIAK (red.), *Pojednanie drogą Kościoła*, Katowice 2006, 16–19.

²³ Zob. Z. GLAESER, *W jednym Duchu jeden Kościół*, Opole 1996, 184–193.

go świadectwa Ewangelii”²⁴. Dlatego zarówno prawosławny, jak i katolicki teolog, mają rację, iż pojęcie „dialogicznej pedagogii teologicznego myślenia”, jak i samo pojęcie „dialogu ekumenicznego” nie może być zacieśnione i ograniczone jedynie do akademickich i czysto pojęciowych odniesień, gdyż – co jest ważne – dialog ekumeniczny stanowi swoiste „narzędzie” w postaci metody prawdziwego zbliżenia na rzecz „wspólnej posługi dla Ewangelii oraz bardziej konkretnej współpracy w przekształcaniu mentalności życia jednostkowego i wspólnotowego, co w dalszej perspektywie służyć będzie jedności w wyznawaniu tej samej wiary wewnątrz jednego, widzialnego Kościoła Chrystusowego²⁵, którego Boży Duch obdarza mocą ku realizacji uniwersalnej misji chrześcijaństwa, czego wyrazem jest Chrystusowy nakaz: „idąc na cały świat nauczajcie wszystkie narody (...)” (por. Mk 16,15-16).

2. „Dialogiczny wymiar” i ekumeniczny dialog a ekumeniczna formacja

Nie podlega dyskusji, iż „dialogiczny wymiar” przenika i obejmuje swoim zakresem cały kształt ekumenicznej formacji. Dialogicznym wymiarem winni być objęci: 1) bez wyjątku wszyscy ludzie, gdyż jedynie o nich można mówić, że jest im przypisana dialogowa struktura, z którego to kręgu nie można eliminować niewierzących, czy wyznawców innych religii, zwłaszcza monoteistycznych; 2) wymiar dialogiczny w sposób szczególny winien stać się narzędziem wszelkich międzyludzkich relacji dla chrześcijan, których wiara w jednego Boga opiera się na mocnym fundamencie trzech Osób będących w wiecznych z sobą relacjach, urzeczywistniających swoją osobowość w najwyższym boskim dialogu, stanowiącym podstawę dla dialogicznej struktury ludzi i dla ich postawy życiowej, w której mają się kierować dialogiczną metodą. Bowiem dialog jako postawa winna być skierowana najpierw ku samemu sobie, gdyż człowiek chcąc prowadzić dialog musi być i czuć się samym sobą; winien dostrzegać własne wartości, a nawet być zdolnym do zakwestionowania siebie; 3) Dialog jest postawą skierowaną ku innemu, zauważanemu i uznawanemu w ich inności oraz w ich zróżnicowaniu, traktowanym jako podmioty a nie jedynie zróżnicowane przedmioty; 4) Dialog domaga się wreszcie wzajemności postaw, bez czego nie może w ogóle być mowy o dialogowaniu we właściwym tego słowa znaczeniu. Stąd strony prowadzące rozmowy winny się otworzyć na wzajemne obdarowywanie,

²⁴ *Tamże*, 184–185.

²⁵ POR. Z. GLAESER, *W jednym Duchu jeden Kościół*, 185.

przyjmowanie i ubogacanie, ponieważ dialog ma umożliwić wysłuchanie i zrozumienie racji innych, a przede wszystkim uznać innych jako osoby²⁶.

2.1. Dialog jako metoda istotnym elementem formacji

Dialog winien stać się także metodą rozumnego postępowania, kierującą się własnymi zasadami, gdyż od tego zależy skuteczność podejmowanych rozmów. Przykładem może tu być dialog ekumeniczny, który do wstępnych warunków każe zaliczyć: a) dojrzewanie w gronie kompetentnych osób oraz stworzenie prawdziwie braterskiej atmosfery; b) dialogujący winni stawiać się jako równi pośród równych (*par cum pari*), gdyż jedynie na takiej drodze można lepiej poznać poglądy inaczej wierzących a zarazem wyróżnić i przedstawić katolickie prawdy wiary (por. DE 9); c) Uczestnicy dialogu winni kierować się umiłowaniem prawdy oraz mieć nastawienie pełne miłości i pokory, czyli chodzi tu o dialog miłości, o czym wspomniano już w pierwszej części (zob. UUS 47 i 51); 4) przy zestawianiu doktryny nie można nie pamiętać o stosowaniu zasady „hierarchii prawd” (albo inaczej „porządku prawd”), ponieważ inne jest ich powiązanie z fundamentami wiary chrześcijańskiej (por. DE 11).

Nie można nie zwrócić uwagi na dokument Papieskiej Rady do Spraw Jedności Chrześcijan z 1998 r. odnoszący się do „ekumenicznego wymiaru formacji pastoralnej”, to znaczy stosowania wymiaru ekumenicznego do wszystkich wiernych, a zwłaszcza do studentów teologii, seminarzystów i przyszłych pracowników sfery duszpasterskiej oraz stosowania go we wszystkich obszarach formacji i w każdej dyscyplinie teologicznej²⁷, zwłaszcza w katechetyce, gdzie chodzi przede wszystkim o stosowanie ekumenicznej metodologii, a głównie metody analitycznej prezentacji. Zresztą do kluczowych elementów zapewniających ekumeniczny wymiar każdej dyscyplinie teologicznej należy uwydatnienie zasad współczesnej hermeneutyki biblijno-teologicznej, zasady „hierarchii prawd” oraz owoców dialogu ekumenicznego²⁸. Natomiast w zakres metody analitycznej prezentacji winny wejść: 1) elementy, które chrześcijanom są wspólne, czyli wskazujące na już istniejącą pomiędzy nimi wspólnotę, co ma się uwidaczniać w szacunku dla Bożego Słowa, we wspólnie wyznawanej wierze w Boga Trójjedynego i w zbawcze działanie Syna Bożego, który stał się człowiekiem. Ponadto wspólnota ta uwidacznia się w sakramencie chrztu, który zarówno konstytuuje

²⁶ POI. J.B. NAVARRO, *Ekumenizm. Mały słownik*, 63–64.

²⁷ Zob. PAPIESKA RADA DO SPRAW JEDNOŚCI CHRZEŚCIJAN, *Ekumeniczny wymiar formacji pastoralnej (1998)*, w: S.C. NAPIÓRKOWSKI I IN. (red.), *Ut unum. Dokumenty Kościoła katolickiego na temat ekumenizmu 1982–1998*, Lublin 2000, 102–119.

²⁸ *Ekumeniczny wymiar*, nr 10–15.

fundamentalną więź pomiędzy chrześcijanami, jak i ukierunkowuje wszystkich ochrzczonych ku pełnej jedności widzialnej. Nie bez znaczenia jest także „bogactwo liturgii, duchowości i doktryny, również wyrażające wspólną wiarę”²⁹. Wreszcie wszystko to prowadzi równocześnie ku głębszemu przybliżeniu sobie tajemnicy Kościoła, a przede wszystkim, by jego jedność „realizowała się pośród bogatej różnorodności” oraz by „usprawiedliwiona różnorodność była prawdziwie jednym z wymiarów katolicyzmu Kościoła”³⁰; 2) analityczna prezentacja nie może pominąć tych punktów, co do których istnieje nadal brak zgodności. Chodzi tu głównie o wskazanie rzeczywistych, nie zaś jedynie pozornych niezgodności, co należałoby w ramach nauczanych przedmiotów wskazać³¹; 3) stosując metodologię ekumeniczną nie można chować pod dywan osiągnięć ekumenicznych dialogów, bowiem osiągnięcia tam uzyskane dotyczą wszystkich wykładanych przedmiotów teologicznych, a więc nie tylko teologii ekumenicznej czy ekumenicznego wymiaru katechetyki³². Nie dziwi więc, że Jan Paweł II w encyklice *Ut unum sint* wskazuje na swoisty w tym względzie rodzaj stosowanej metodologii, będącej „krytycznym procesem” domagającym się „przeprowadzenia wnikliwej oceny owych dialogów co do ich zgodności z Tradycją wiary, przejętą od Apostołów i obecną w życiu wspólnoty wierzących, zgromadzonych wokół biskupa” (UUS 80). Zdaniem Papieża, duże znaczenie winien tu mieć również wkład teologów i wydziałów teologicznych, zgodny z charyzmatem powierzonym im w Kościele. Oczywiście jest także, iż „szczególne obowiązki i zadania spoczywają w tej dziedzinie na ekumenicznych komisjach” (UUS 81).

Zarówno w dialogu brany w szerokim sensie, jak i w dialogu ekumenicznym, należy wyeliminować różnego rodzaju przeszkody, o których mówią nie tylko urzędowe wypowiedzi Kościoła rzymskokatolickiego, lecz także innych Kościołów i Wspólnot branych indywidualnie, jak i zrzeszonych w Światowej Radzie Kościołów. Chodzi tu więc zarówno o dawne aporie, typu tzw. komparatyzm stojącego na granicy panchryścianizmu (twierdzącego, iż wszystkie religie i wyznania są jednakowo ważne), o dążenia zjednoczeniowe obciążone amerykańskim (przedkładaniem czynu nad doktrynę), czy relatywizm teologiczno-dogmatyczny (podważający obiektywny i niezmienny charakter prawd objawionych, w tym także dogmatów i dogmatycznych sformułowań), co i współcześnie dochodzi często do głosu.

²⁹ PAPIESKA RADA DO SPRAW JEDNOŚCI CHRZEŚCIJAN, *Dyrektorium w sprawie realizacji zasad i norm dotyczących ekumenizmu*, „Communio” 14 (1994) nr 2, 38, nr 76b (= DyrE 3, z podaniem odpowiedniego numeru akapitu).

³⁰ *Ekumeniczny wymiar*, nr 17(1).

³¹ Por. *tamże*, nr 18(2), 109; zob. DyrE 3, nr 76c; UUS 36.

³² *Ekumeniczny wymiar*, nr 15; por. nr 20–21.

Są także współczesne aporie godzące w podstawowe fundamenty i zasady dialogu, o czym wspominają niemal wszystkie dokumenty Kościoła rzymskokatolickiego, gdzie wymienia się najczęściej: 1) redukcjonizm, dochodzący do głosu w różnego rodzaju wybiórczo traktowanych ujęciach Boga, sprowadzający Go do jakiegoś drugorzędno motyw lub aspektu, chcąc ułatwić dialogowe uzgodnienia (zob. UUS 36); 2) powrót do postaw polemicznych, gdzie nie liczą się stosowane środki i metody, a co za tym idzie wizje całościowe i kontekst wypowiedzi; Pośród tego typu postaw brakuje obiektywizmu i życzliwości, zaś posługiwanie się argumentami na pięści i ostrymi słowami, przyczynia się do rozmijania się z prawdą i jej obiektywnym charakterem. Polemice towarzyszy zazwyczaj brak zrozumienia i szacunku dla strony przeciwnej. W ferworze polemiki dominuje używanie niewłaściwych środków czy stała pokusa kierowana przeciw prawdzie i miłości (zob. DE, 10; UUS 38); 3) fałszywy irenizm, w przeciwieństwie do właściwie rozumianego (grec. *airene* – pokój, zgoda), co może występować i jako program, i jako metoda jednoczenia się Kościołów, wyznań i religii. Fałszywy natomiast irenizm będzie wówczas, kiedy nie zerwie się ostatecznie z metodą polemiczną, gdzie celem szybkich uzgodnień w dochodzeniu do prawdy będzie brak dążenia do całej prawdy branej w kontekście biblijnym, bez przemilczeń i zniekształceń, czy bez dążenia do jej integralnych ujęć (zob. DE 4, 11; UUS 79; DyrE 3, nr 176); 4) prozelityzm uznawany wprost za antyekumeniczną postawę w jakiegokolwiek formie by się go nie realizowało. Najczęściej charakteryzuje się go jako nieuczciwy rodzaj przeciągania drugiego na swoją stronę bez względu na stosowane środki. Oskarżenie o prozelityzm we wzajemnych relacjach międzykościelnych i międzyreligijnych, stanowi obecnie najcięższy zarzut kierowany pod adresem jakiegóż religii, Kościoła, Wspólnoty, destruujący wszelkiego rodzaju dialogowe oraz ekumeniczne przedsięwzięcia³³.

2.2. Dialogiczny wymiar i jego współzależność z ekumeniczną formacją

Nie sposób nie zaanonsować w tym miejscu ekumenicznych dokumentów, najpierw powstałych w łonie Kościoła rzymskokatolickiego, a następnie dokumentów posiadających ściśle dialogiczny charakter, do których zaliczyć należy studyjny dokument Wspólnej Grupy Roboczej (WGR) Kościoła rzymskokatolic-

³³ Szerzej i szczegółowiej o powyższych aporiach, utrudniających międzywyznaniowe i międzyreligijne rozmowy (dialogi), zob. W. HANC, *Trudności i przeszkody na zjednoczeniowej drodze chrześcijan*, w: *Miniatury ekumeniczne. Księga pamiątkowa na stulecie urodzin siostry Joanny Lossow (1908–2005)*, Warszawa 2009, 276–296.

kiego i Światowej Rady Kościołów (ŚRK) z 1993 r., o którym wspomniano już w pierwszej części niniejszego przedłożenia³⁴.

Otóż niemal wszystkie dokumenty Kościoła rzymskokatolickiego dotyczące ekumenizmu wpisują dialog w samo jego serce, czyli w jego istotę, co można zauważyć począwszy od soborowego Dekretu *Unitatis redintegratio* (por. DE 4), poprzez *Refleksje i wskazania odnośnie do dialogu ekumenicznego* Sekretariatu do Spraw Jedności Chrześcijan (1970),³⁵ *Dyrektorium* Papieskiej Rady do Spraw Jedności Chrześcijan, w sprawie realizacji, zasad i norm dotyczących ekumenizmu (DyrE 3, nr 172–182), aż po encyklikę Jana Pawła II *Ut unum sint* (1995), która prawie w całości została poświęcona ekumenicznemu dialogowi (zob. zwł. UUS 28–76). Zresztą w wielu publikacjach dał już temu wyraz W. Hanc, analizując bądź soborowy Dekret, bądź papieską encyklikę Jana Pawła II o działalności ekumenicznej³⁶, które propagują ideę dialogu jako postawy i sposobu dochodzenia do prawdy³⁷. Skoro więc dialog znajduje się w samym sercu ekumenii i towarzyszy wszystkim jej fenomenom (zob. DyrE 3, nr 172), to przede wszystkim w formację ekumeniczną nie może nie być wpisany ciągle na nowo podejmowany proces nieustannego uczenia się „w różnych Kościołach lokalnych i Wspólnotach o zasięgu światowym” dawania odpowiedzi na ekumeniczny imperatyw³⁸, czyli na słowa arcykapłańskiej modlitwy Chrystusa. W tym miejscu zapytajmy: co należy rozumieć poprzez ekumeniczną formację kiedy wzajemne relacje pomiędzy Kościołami radykalnie się zmieniły, przechodząc od izolacji i konfliktowych sytuacji do wzajemnego szacunku, współpracy, a nade wszystko do dialogu, czego ewidentnym wyrazem była *Wspólna deklaracja w sprawie nauki o usprawiedliwieniu*³⁹, czy też raport luterkańsko-rzymskokatolickiej komisji dialogu o znamienym tytule: *Od konfliktu do komunii* (luterkańsko-katolickie wspólne upamiętnienie Reformacji w 2017 r.)⁴⁰.

³⁴ Zob. przypis 7.

³⁵ Jest to dokument roboczy do dyspozycji władz kościelnych celem konkretnego zastosowania Dekretu o ekumenizmie; tłum. W. Miziołek, „Biuletyn Ekumeniczny” 15 (1971), 24–41 (mps.). Zob. *Ut unum. Dokumenty Kościoła katolickiego na temat ekumenizmu*, 149–162.

³⁶ Zob. W. HANC, *Podstawy i pojęcie ekumenizmu w ujęciu dekretu Unitatis redintegratio Soboru Watykańskiego II*, „Studia Theologica Varsaviensia” 43 (2005) nr 1, 164–171; TENŻE, *Istota ekumenicznego dialogu*, 12–35.

³⁷ Zob. TENŻE, *Główne idee soborowego dekretu Unitatis redintegratio*, w: A. CHOROMAŃSKI (red.), *50 lat Dekretu o ekumenizmie Unitatis redintegratio*, Warszawa 2014, 29–37.

³⁸ Zob. EOe 3, nr 9.

³⁹ Zob. *Dichiarazione congiunta sulla dottrina della giustificazione*, w: EOe 7, 885–918, nr 1831–1895; tłum. pol., w: A. NOSSOL, *Ekumenizm jako imperatyw chrześcijańskiego sumienia*, Opole 2000, 243–266.

⁴⁰ Zob. *Od konfliktu do komunii. Raport luterkańsko-rzymskokatolickiej Komisji Dialogu do Spraw Jedności*, tłum. D. Bruncz, Dziegielów 2013, 5–89.

Idąc za myślą, jak dotąd jedyne w skali światowej multilateralnego dokumentu dialogowego „o formacji ekumenicznej” z 1993 r., nie trudno wskazać, iż jest to niezwykle ważne opracowanie opisowego pojęcia formacji ekumenicznej jako:

1) ciągle na nowo podejmowanego procesu uczenia się w dochodzeniu do jedności tych chrześcijan, którzy wywodzą się z różnych Kościołach lokalnych i Wspólnot eklezjalnych o zasięgu światowym. Stąd celem takowego procesu winno być obiektywne oraz zgodne z prawdą informowanie co do kształtowania się ruchu ekumenicznego, który dzięki inspiracji Ducha Świętego dąży do widzialnej jedności Chrystusowego Kościoła⁴¹. Będziemy bowiem na tyle w tej jedności wzrastali, na ile nasze pielgrzymowanie ku jedności umożliwi nam wzajemne obdarowywanie się i wzajemną krytyczną ocenę. Tego rodzaju postawa wobec jedności spowoduje zakorzenienie się chrześcijan w Chrystusie oraz we własnej tradycji, ułatwiając jednocześnie odkrycie i uczestnictwo w bogactwie innych tradycji chrześcijańskich i ogólnoludzkich⁴²;

2) odpowiedź na pytanie dotyczące ekumenicznego imperatywu, obliguje do prowadzenia cierpliwych, pokornych a zarazem stałych badań, prowadzonych wspólnie z innymi chrześcijanami co do bolesnej sytuacji zaistniałych podziałów, które z jednej strony nie tylko są głębokie, jednak z drugiej strony potrafią uwydatnić już istniejącą jedność w Trójjedynym Bogu oraz wskazać jedność, którą mamy nadzieję osiągnąć. Dlatego formacja ekumeniczna oraz dodajmy także – dialogiczna, należy w pierwszym rzędzie do procesu edukacyjnego, dzięki któremu skierowujemy się ku Bogu; ponadto jest to proces dany do realizacji wszystkim chrześcijanom (także wszystkim wierzącym w jednego Boga), który byłby prowadzony w duchu odnowionej wierności wobec chrześcijańskiej misji, jaka została nam powierzona⁴³;

3) formacja ekumeniczna będąca procesem uczenia się od innych, wiąże się z wykorzystaniem doświadczenia, wiedzy, zdolności, umiejętności i religijnej pamięci chrześcijańskiej wspólnoty, w celu wzajemnego ubogacenia się i pojednania. Ów proces można realizować zarówno poprzez oddzielne kursy związane z historią i głównymi problemami ekumenii, jak i poprzez włączenie wspomnianych zagadnień do programów na każdym etapie kształcenia prowadzonego przez dany Kościół. „Formacja ekumeniczna powinna być tym, co nadaje ton (kształt) i wyznacza perspektywy każdego nauczania oraz ze względu na nią można żądać

⁴¹ Por. *Documento di studio. La formazione ecumenica. Riflessioni e suggerimenti*, 20 maggio 1993, nr 9, w: EOe 3, 438.

⁴² Por. *tamże*, nr 9.

⁴³ Por. *tamże*, nr 10.

zmian w ukierunkowaniu naszych wychowawczych instytucji, systemów i programów”.⁴⁴ Dokument stwierdza również, iż formacja i wykształcenie w jakimś stopniu są miarą przyjmowanej wiedzy, przy czym wiedza jest rzeczywiście ważna, gdyż formacja i wykształcenie musi się łączyć z większą otwartością jako formą życia według zasad ekumenii⁴⁵;

4) kolejnym zagadnieniem wiążącym się z przybliżeniem sobie ważnego problemu formacji ekumenicznej jako procesu, jest odniesienie jej do wszystkich wierzących. Stąd formacja ekumeniczna nie tylko winna się znaleźć w oficjalnych programach edukacyjnych, lecz także „w codziennym życiu Kościoła i jego wiernych”. Dlatego wręcz strategiczną wagę ma tu „pierwszeństwo formacji ekumenicznej tych, którzy są szczególnie odpowiedzialni za posługiwanie i kierownictwo w Kościele. Nie dziwi więc, że teologowie, pasterze i ci, na których spoczywa odpowiedzialność za Kościół (Chrystusowy), wyjątkowo potrzebują ekumenicznej formacji, ponosząc za nią szczególną odpowiedzialność⁴⁶. Ponadto dialogujące strony wyjątkowy akcent kładą na formację i animację odnoszącą się do osób, które w przyszłości mają pełnić różne kościelne funkcje, by ich studia obejmowały zwłaszcza historię ekumenizmu oraz zagłębianie się w bieżące tak dwustronne, jak i wielostronne uzgodnienia dialogowe. Sprzyjający klimat mają także wytwarzać ekumeniczne spotkania i konferencje z udziałem ludzi nauki. Podobnie dużą wagę winno się przywiązywać do studenckich kontaktów, które sprzyjają pogłębieniu tak znajomości własnej, jak i innych chrześcijańskich tradycji wyznaniowych⁴⁷;

5) w końcowej fazie analizowanej części związanej z ekumeniczną formacją, uwaga dialogujących stron została skierowana na ekumeniczną duchowość wraz z jej urzeczywistnianiem, co także płynie wprost z ekumenicznego imperatywu. Innymi słowy, chodzi tu o duchowy proces otwierający wewnątrz człowieka

⁴⁴ „La formazione ecumenica vuol contribuire a dare il carattere e a indicare le prospettive di ogni insegnamento, ed essa, di conseguenza, può esigere un cambiamento di orientamento delle istituzioni, dei sistemi e dei programmi educativi”; *Documento di studio. La formazione ecumenica*, nr 11.

⁴⁵ Dokument dialogowy przytacza reprezentatywny w tym względzie tekst „Oświadczenia” złożonego w Lund (1952 r.) podczas Trzeciej Światowej Konferencji Kierunku „Wiara i Ustrój” ŚRK, które brzmi następująco: „Wiara w jeden Kościół Chrystusa, której nie uzupełniają czyny posłuszeństwa, jest martwa. Są prawdy o naturze Boga i Jego Kościele, które pozostaną na zawsze niedostępne dla nas, o ile nie będziemy działać wspólnie, na miarę jedności, która już między nami istnieje. Dlatego też gorliwie prosimy nasze Kościoły, ażeby zastanowiły się, czy robią wszystko, co powinny, ażeby ukazać jedność Ludu Bożego. Czy Kościoły nie powinny siebie pytać o to, na ile wystarczająco posiadają zapas do nawiązania dialogów z innymi Kościołami oraz czy nie powinny działać wspólnie we wszystkich sprawach oprócz tych, w których głębokie różnice przekonań wymagają oddzielnego działania? (...). Posłuszeństwo Bogu wymaga, aby Kościoły w swojej misji wobec świata dążyły do jedności”; *tamże*, nr 11.

⁴⁶ *Tamże*, nr 13.

⁴⁷ *Documento di studio. La formazione ecumenica*, nr 14.

na Jezusową modlitwę o jedność oraz na przepowiadane przez Ducha Świętego znaki czasu, jednające i łączące chrześcijan. I dalej, proces ten posiada duchowy charakter jeszcze w innym znaczeniu, gdyż prowadzi do skruchy za dawne nieposłuszeństwo wobec ekumenicznego imperatywu, co wyrażało się w kłótniach i wrogości chrześcijan ku sobie nawzajem. Stąd ekumeniczna duchowość wyrażająca się głównie we wspólnocie modlitwy⁴⁸ oraz w innych środkach wspierających ekumeniczną formację, zaprasza wszystkich do nawrócenia i zmiany sposobu myślenia, które stanowią „duszę” wszelkich ekumenicznych przedsięwzięć. – Kontynuując tę myśl trzeba jeszcze pójść dalej i powiedzieć, że ów duchowy proces zmierza do nowego stylu życia w postaci ofiarnej miłości, współczucia, cierpliwości i tolerancji. Nie sposób nie założyć tu finalnego skutku, jakim jest zmian sposobu myślenia i postawy wobec inaczey wierzących, co już samo w sobie jest darem Bożego Ducha. Nie jest przesadą twierdzenie, że tego rodzaju wysiłki będą pogłębiały wzajemne zaufanie, umożliwiały wspólne uczenie się pozytywnych aspektów każdej innej tradycji, co mimo wszystko pozwoli twórczo żyć ze świadomością realności podziałów i cierpienia, które ze sobą niosą⁴⁹.

Podsumowując powyższe refleksje trudno nie podkreślić, iż formacja ekumeniczna w ujęciu dialogowego dokumentu ŚRK i Kościoła rzymskokatolickiego, jak również innych urzędowych wypowiedzi, które należy odnotować po stronie katolickiej tradycji kościelnej, jest wciąż na nowo podejmowanym procesem wzajemnego uczenia się współżycia i współpracy katolików z innymi wierzącymi. Jest to proces, poprzez który, dzięki inspiracji Ducha Świętego, poszukuje się i dąży tak we własnej, jak i w innych tradycjach wyznaniowych, do widzialnej jedności chrześcijan, zdążających ku pełnej jedności: w wierze, sakramentach i kościelnym urzędzie. Swoim zasięgiem proces ten obejmuje jakby pięć etapów urzeczywistniania swojego programu: po pierwsze poprzez proces edukacji; po drugie, poprzez proces uczenia się, którego celem jest wzajemne ubogacenie i dążenie do pojednania; po trzecie, poprzez objęcie swym programem wszystkich chrześcijan w ich codziennym życiu. Wreszcie po czwarte, proces ekumeniczny winien się opierać na dobrze ukształtowanej duchowości ekumenicznej, otwierającej wnętrza wierzących na arcykapłańską modlitwę o jedność, pozwalając zarazem korzystać z natchnień i sugestii Ducha Bożego. I na koniec, formacja ekumeniczna jako część procesu budowania wspólnoty w jednej Bożej rodzinie, wspiera się na zaufaniu, którego fundamentem i ośrodkiem jest Jezus Chrystus, Pan i Zbawca⁵⁰.

⁴⁸ Nowsze spojrzenie na ten problem, zob. W. HANC, *Ekumenizm duchowy a duchowość pojednania. Założenia metodologiczne*, w: R. PORADA (red.), *Ekumenizm duchowy – duchowość pojednania*, Opole 2012, 21–42.

⁴⁹ *Documento di studio. La formazione ecumenica*, nr 15.

⁵⁰ Odnośnie do tego ostatniego założenia zob. *tamże*, nr 16.

Mając zatem przed sobą pojęciowy opis ekumenicznej formacji postawmy kolejne pytanie: na ile formacja ekumeniczna powinna być objęta dialogicznym wymiarem? – Otóż wiele przesłanek w tym względzie podsunął nam wyżej nakreślony dokument dialogowy świadczący niedwuznacznie, iż dobrze rozumiana formacja ekumeniczna to nieustanne dawanie odpowiedzi na ekumeniczny imperatyw, co nie może nie pomóc Ludowi Bożemu w składaniu wspólnego świadectwa, wskazującego na wizję „nowego nieba i nowej ziemi” (Ap 21,1)⁵¹. Tego zaś nie da się uczynić bez zastosowania dialogicznego wymiaru i „swoistej pedagogii dostosowanej do konkretnych sytuacji życiowych danych osób i grup, uwzględniającej przy tym wymóg postępu w dążeniu do ciągłej odnowy i zmiany nastawienia, na co z kolei wskazuje nam *Dyrektorium w sprawie zasad i norm dotyczących ekumenizmu* Papieskiej Rady do Spraw Jedności Chrześcijan⁵², wprost zalecając uwzględnienie wyników i wyjaśnień pochodzących z dialogów teologicznych i podejmowanych studiów naukowych⁵³. Skoro więc dialog jako istotny element ruchu ekumenicznego, teologii ekumenicznej oraz ekumenicznego wymiaru wszystkich dyscyplin teologicznych posiada priorytetowe znaczenie, będąc niezbędnym wyrazem współczesnej ekumenii, to winien on obszarem swoich zainteresowań przenikać i zarazem obejmować całokształt ekumenicznej formacji w jej edukacyjnym procesie jako konieczny wymóg czyniony zarówno w odniesieniu do formacji wszystkich wierzących, a następnie osób pracujących w duszpasterstwie, szczególnie zaś w odniesieniu do formacji specjalistycznej, gdzie na pierwszym miejscu podkreśla się znaczenie formacji do dialogu⁵⁴.

Zaznaczmy wreszcie na koniec niniejszych refleksji, iż dialogiczny wymiar i ekumeniczna formacja nie są wobec siebie ambiwalentne, czyli przeciwstawne; one wzajemnie w owym procesie edukacyjno-wychowawczym się uzupełniają, a więc wzajemnie na siebie nachodzą i wyjaśniają, anonsując zarazem swoją obecność i konieczność w ekumenicznym ruchu. Są przeto istotnymi elementami, nie tylko treściowo, lecz i zakresowo wzajemnie się dopełniając.

⁵¹ Por. *Documento di studio. La formazione ecumenica*, nr 26.

⁵² DyrE 3, nr 56.

⁵³ Por. *tamże*, nr 57c.

⁵⁴ Zob. *tamże*, nr 56–90.

2.3. Urzeczywistnianie dialogicznego wymiaru ekumenicznej formacji w procesie wychowawczo-edukacyjnym

W ujęciu dokumentu dialogowego ŚRK i Kościoła rzymskokatolickiego (1993) zwrócono uwagę na pięć możliwości urzeczywistniania się ekumenicznej formacji, a mianowicie: 1) poprzez formowanie w oparciu o pedagogikę Kościoła jako wspólnoty, gdyż jedność nie jest ujednoliceniem, lecz wspólnotą w swej bogatej różnorodności; 2) poprzez „wyjście ku wszystkim i każdemu z osobna”; 3) poprzez „zobowiązanie do uczenia się we wspólnocie”, gdyż formacja ekumeniczna nie może być li tylko przeznaczona dla jednostek; 4) poprzez objęcie sobą także kwestii pluralizmu religijnego i sekularyzmu, informując zarazem o międzyreligijnym dialogu, który należy odróżnić od dialogu ekumenicznego; 5) wreszcie poprzez wykorzystanie naukowo-technicznych zdobyczy, czyli mediów, zdając sobie jednocześnie sprawę, że są one ambiwalentnym narzędziem.

Analizowany dokument, na którym została oparta większa część niniejszych refleksji, nie jest jednak dokumentem jedynym, w oparciu o który można by próbować konstruować teorię realizacji „dialogicznego wymiaru formacji ekumenicznej” w jej odniesieniu do wychowawczo-edukacyjnego procesu. Dla porównania przywołajmy w tym miejscu *Dyrektorium* Papieskiej Rady do Spraw Jedności Chrześcijan także z 1993 r., dokumentu zakresowo znacznie obszerniejszego, obejmującego w ramach formacji wszystkich wiernych⁵⁵, w tym także środki formacji i środowiska jej sprzyjające.

I tak, pośród pierwszych wymienić należy: 1) słuchanie i studiowanie Słowa Bożego, gdyż Kościół katolicki zawsze uważał Pismo Święte łącznie z Tradycją za „najwyższe prawidło swej wiary”⁵⁶; 2) przepowiadanie, do którego należy podejść ze szczególną troską; 3) katecheza, która polega nie tylko na nauczaniu doktryny, ale na wprowadzaniu jej w całe życie chrześcijańskie, a więc w pełne uczestnictwo w sakramentach Kościoła⁵⁷; 4) katecheza będzie na tyle miała ekumeniczny wymiar, na ile wzbudzi i ożywi prawdziwe dążenie do jedności, spowoduje szczere wysiłki w połączeniu jej z pokornym dążeniem do samooczyszczenia się, zmierzając jednocześnie do usunięcia przeszkód w pochodzie ku doskonałej jedności. W płaszczyźnie szeroko pojętego dialogu, katecheza winna zająć się przygotowaniem dzieci, młodzieży i dorosłych do życia w kontakcie

⁵⁵ Zob. DyrE 3, nr 58.

⁵⁶ Por. *tamże*, nr 59.

⁵⁷ Tutaj *Dyrektorium* powołuje się na adhortację apostolską Jana Pawła II *Catechesi tradendae* (= CT), nr 32–33; zob. DyrE 3, nr 61.

z innymi chrześcijanami. Można m.in. tego dokonać poprzez umiejętne odróżnianie prawd wiary od sposobów ich wyrażania oraz poprzez jasne ukazywanie, iż dialog stworzył nowe relacje, które mogą prowadzić do współpracy i pokoju⁵⁸; 5) *Dyrektorium* eksponuje życie duchowe, a więc to, co Dekret *Unitatis redintegratio* nazywa ekumenizmem duchowym, stanowiącym „duszę” całego ruchu ekumenicznego⁵⁹; 6) na koniec wymienia się inne inicjatywy: współpracę w działalności charytatywnej i społecznej, pracę na rzecz pokoju w świecie i w regionach, gdzie został zagrożony, czy wreszcie walkę o prawa człowieka i o religijną wolność⁶⁰.

Z kolei do środowisk sprzyjających formacji zaliczono „miejsca, w których rozwija się stopniowo dojrzałość ludzka i chrześcijańska, zmysł społeczny i komunii”⁶¹. Środowiska te zostały skupione w czterech grupach.

Pierwszym miejscem jest rodzina, zwana „Kościołem domowym” (zob. KK 11), gdzie jedność jest codziennie albo intensyfikowana, albo osłabiana, mimo że jej członkowie akceptują się w komunii miłości. Poza tym rodzina świadoma własnej tożsamości i swej misji chrześcijańskiej jest szczególnie dysponowana, by być także wspólnotą dla innych, otwartą zarówno na Kościół, jak i na społeczność ludzką, otwartą na dialog i społeczne zaangażowanie. Rodzina powinna być środowiskiem, w którym przekazuje się Ewangelię i z którego ona promieniuje (por. KK 11)⁶². Dokument wspomina w tym miejscu także małżeństwa mieszane, które winny postępować zgodnie ze wszystkimi wymogami chrztu, w tym także winny przyczyniać się dla wznoszenia „gmachu” jedności⁶³.

Drugim środowiskiem jest parafia, będąca wspólnotą kościelną, gromadzącą się wokół Eucharystii, co powinno się uważać za miejsce autentycznego świadectwa ekumenicznego. Zresztą jednym z zasadniczych obowiązków parafii jest wychowywanie przynależących do niej członków w ekumenicznym duchu, w tym także w sferze głoszenia homilii czy prowadzenia katechezy. Autorzy dokumentu nie mają wątpliwości, iż wymaga to wypracowania odpowiedniego programu duszpasterskiego, zakładającego obowiązek stosowania właściwej animacji i ekumenicznej koordynacji, czynionej w ścisłej współpracy z proboszczem oraz będącymi na terenie parafii innymi chrześcijanami. Wyklucza się w tym miejscu

⁵⁸ DyrE 3, nr 61.

⁵⁹ DyrE 3, nr 63 powołuje się tu na DE, 8.

⁶⁰ Zob. DyrE 3, nr 64.

⁶¹ *Tamże*, nr 65.

⁶² *Tamże*, nr 66a.

⁶³ DyrE 3, nr 66b. *Dyrektorium* powołuje się w tym miejscu na *Evangelii nuntiandi* (= EN), nr 71 oraz 143–160.

zwłaszcza wewnętrzne polemiki, ideologiczne polaryzacje czy wzajemne oskarżenia. Chodzi o to, by każdy „stawał się sługą prawdy i miłości”⁶⁴.

W trzeciej kolejności *Dyrektorium* wymienia szkołę, będącą w nauczaniu wyjątkowo korzystnym środowiskiem kształtowania ekumenicznego wymiaru poprzez „zmierzenie do formacji serca i umysłu” w stronę wartości ludzkich i religijnych, wychowując jednocześnie do dialogu, pokoju i międzysobowych relacji.⁶⁵ Stąd w nadawaniu ekumenicznego wymiaru szkolnemu nauczaniu należy uwzględnić dwa ważne postulaty: pierwszy to eliminowanie uprzedzeń i wypowiedzi deformujących obraz innych chrześcijan, czego się domaga duch miłości, szacunku i dialogu, w czym szczególna rola przypada w tym względzie szkołom katolickim, zobowiązanym wręcz do wprowadzania w życie chrześcijańskiej Ewangelii Jedności⁶⁶. Drugi postulat to współpraca z innymi nauczycielami w ujmowaniu różnych dyscyplin, jak np. historia i sztuka, w celu uwypuklenia problemów ekumenicznych w duchu dialogu i jedności. Dlatego ważne jest, by nauczający byli „właściwie i odpowiednio informowani o początkach historii i doktrynach innych Kościołów oraz Wspólnot eklezjalnych, zwłaszcza znajdujących się na tym samym terytorium”⁶⁷.

Czwarte środowisko stanowią grupy, zrzeszenia i ruchy kościelne. Ponieważ życie chrześcijańskie oraz życie Kościołów partykularnych zostało w toku dziejów ubogacone różnorodnością wyrazów i form duchowości, zgodnych z charyzmatami dawanymi przez Bożego Ducha dla budowy Kościoła, pojawiła się wyraźna różnica zadań w służbie wspólnoty. Stąd przynależący do owych grup, zrzeszeń i ruchów kościelnych winni być przeniknięci duchem prawdziwie ekumenicznym, wnosząc w swoje życie zaangażowanie chrzcielne (zob. KK 31), stosując równocześnie w formacji ekumenicznej dialogiczny wymiar, cementując zarazem komunie nie tylko między sobą, lecz także *mutatis mutandis* komunie z innymi Kościołami i Wspólnotami eklezjalnymi oraz w ich łonie uformowanymi ruchami i grupami. Wszystko to zaś razem winno być czynione w oparciu o solidną formację realizowaną „w świetle mądrości i chrześcijańskiej roztropności”⁶⁸.

Pośród owych środków i środowisk sprzyjających formacji świadomie została pominięta tu „formacja tych, którzy pracują w posłudze duszpasterskiej”. Odnosi się to zarówno do „szafarzy wyświęconych”, jak i szafarzy oraz współ-

⁶⁴ DyrE 3, nr 67.

⁶⁵ *Tamże*, nr 68. W tym miejscu warto odwołać się także do KPK, kan. 529, par. 2.

⁶⁶ DyrE 3, nr 68a.

⁶⁷ *Tamże*, nr 68b.

⁶⁸ *Tamże*, nr 69.

pracowników „niewyświęconych”, a co wiąże się z tzw. formacją doktrynalną i ekumenicznym jej wymiarem. To zagadnienie odnosi się także do formacji specjalistycznej (w tym znaczeniu odnieść to także należy do formacji dialogicznej, o czym wspomniano już w początkowej fazie niniejszego przedłożenia) i co łączy się z tzw. formacją permanentną, co do której *Dyrektorium* z 1993 r. podaje także konkretne wskazania⁶⁹.

Powyższy zarys, dotyczący zarówno środków formacji, jak i środowisk jej sprzyjających, nie może się obyć bez objęcia ich wszystkich „dialogicznym wymiarem”, dzięki któremu stopniowo się kształtuje i rozwija ludzka i chrześcijańska dojrzałość, zmysł społeczny i komunია, a przede wszystkim ekumeniczny wymiar formacji permanentnej wszystkich wiernych, formacji osób pracujących w posłudze pastoralnej oraz formacji specjalistycznej⁷⁰.

3. Postulaty i sugestie ekumeniczne

Nie jest możliwe przedłożenie w tym miejscu wszystkich nasuwających się postulatów i zadań. Zostaną tu jedynie wskazane niektóre i to w sposób wybiórczo-egzemplaryczny, czyniony na kanwie tylko niektórych refleksji i sugestii zawartych w niniejszym opracowaniu, chociaż i te mogą dla wielu wydawać się dyskusyjnymi.

3.1. Ekumeniczne postulaty

Postulat 1: Ożywienie ducha ekumenicznego i dialogicznego w samookreśleniu się współczesnej teologii. Zarówno Kościół rzymskokatolicki, jak i wyłonione w toku historycznych dziejów, procesów i przemian Kościoły i kościelne Wspólnoty o innych tradycjach, szły i dotąd idą odrębnymi drogami ku jedności, przy czym te drogi na pewnych etapach drugiej połowy XX w., zaczęły się ponownie niespodziewanie schodzić. Mając na uwadze właśnie te zbieżne momenty oraz zmianę klimatu w międzywyznaniowych relacjach, warto zwrócić uwagę na przemiany i wydarzenia, jakie zaistniały – ogólnie mówiąc – niezwyklej wagi akty, zapoczątkowane przez Kościół rzymskokatolicki soborowymi i posoborowymi dokumentami, gdzie w relacjach pomiędzy katolicyzmem a chrześcijanami innych wyznań zwrócono bardziej uwagę na

⁶⁹ Zob. DyrE 3, nr 70–91. Szerzej na ten temat zob. W. HANC, *Ekumeniczny wymiar katechezy w ujęciu dokumentów Kościoła rzymskokatolickiego*, AK 156 (2011) 613, 436–439.

⁷⁰ DyrE 3, nr 65.

to, co nas łączy, niż na to, co dzieli. W sumie doprowadziło to, począwszy od ogłoszenia soborowego Dekretu o ekumenizmie (1964), nie tylko do ożywienia ducha ekumenicznego, ale do owocnej na wielu płaszczyznach współpracy międzywyznaniowej, a nade wszystko doszło do zintensyfikowania multilateralnych i bilateralnych dialogów doktrynalnych, co nie tylko upoważnia nas dzisiaj, ale wręcz obliguje do podejmowania dyskusji na temat „wychowania do postawy dialogu w perspektywie ekumenicznej”, jak również do objęcia „dialogicznym wymiarem formacji ekumenicznej” wszystkich wiernych w ramach edukacji religijnej, czynionej na różnych etapach kształcenia zarówno w Kościele rzymskokatolickim, jak i w innych Kościołach i Wspólnotach, i to w całej przestrzeni wychowawczo-edukacyjnego procesu. Nie da się nadto ukryć faktu, że ekumenizm właściwie rozumiany wytycza także teologii branej w jej różnorodnych dyscyplinach pewne konkretne zadania, zaś jako wielki problem współczesnego, tak bardzo podzielonego chrześcijaństwa, stał się jednym z czołowych jej tematów, gdyż uważany jest za wykładnik wprowadzający zasadniczy moment do jej samookreślenia się. Z kolei teologia powinna zapewnić skuteczność i owocowanie współczesnej ekumenii, opracowując i wytyczając dla niej teologiczne podstawy, stosowne metody działania, oraz przyczyniać się dzięki teologicznym dialogom do uzgodnienia doktryny, którą mogłyby uznać i przyjąć różne tradycje wyznaniowe.⁷¹

Postulat 2: Należy przyjąć do wiadomości i urzeczywistniać w praktyce fakt, iż dla samookreślenia się teologii i każdej z jej dyscyplin jest wprost czymś niezbędnym jej ekumeniczny wymiar. Do kluczowych zaś elementów tegoż wymiaru, zgodnie z dokumentem studyjnym Papieskiej Rady do Spraw Jedności Chrześcijań (1997) poświęconym *Ekumenicznemu wymiarowi formacji pastoralnej*, należą: a) stosowanie zasad współczesnej hermeneutyki biblijno-ekumenicznej, pozwalającej poznać i rozróżnić pomiędzy „depozytem wiary” a sposobem formułowania prawd wiary”; b) stosowanie zasady „hierarchii prawd” (por. DE 11) oraz c) przedstawianie przynajmniej w zarysie owoców (rezultatów) prowadzonych dialogów⁷².

Postulat 3: Uwzględniając fakt, iż w zakres istotnej treści ekumenii wchodzi dialog międzywyznaniowy, bez którego nie może być mowy o współczesnym ujęciu ruchu ekumenicznego, ekumenicznej teologii czy ekumenicznego jej wymiaru, właściwym się staje „dialogiczny charakter” obejmujący również ekumeniczną formację. Ponadto bez „dialogicznego wymiaru ekumenicznej formacji”

⁷¹ Por. W. DUDEK, *Teologia w świetle dekretu Unitatis redintegratio*, AK 73(1969), 55–56.

⁷² Zob. W. HANC, *Ekumeniczny wymiar sakramentów chrześcijańskiej inicjacji w świetle międzywyznaniowych dialogów doktrynalnych. Studium ekumeniczne*, Włocławek 2003, 34–66.

nie można by w ogóle mówić o wychowaniu do postawy dialogu nie uwzględniając tegoż ostatniego w procesie wychowawczo-edukacyjnym.

Postulat 4: Skoro teologia i wszystkie jej dyscypliny winny kierować się „dialogicznym wymiarem”, to przede wszystkim nie może go zabraknąć w procesie edukacyjno-wychowawczym wszelkich stopni współczesnej katechezy. Wspomniana w niniejszym przedłożeniu ekumeniczna metodologia została uwzględniona w *Dyrektorium* z 1993 r., wskazując na analityczną prezentację następujących kwestii: 1) ukazanie wspólnych elementów, które dotyczą wszystkich chrześcijan; 2) przedstawienie punktów zgodnych; 3) zarysowanie wyników ekumenicznych dialogów, z równoczesnym wskazaniem na istniejące nadal rozbieżności⁷³.

Postulat 5: Ekumenizm i jego dialogiczny wymiar powinien wywierać swój wpływ na każdą dyscyplinę teologiczną jako konieczny ich wymóg, przyczyniając się do szerszego ukazywania Chrystusowej pełni⁷⁴. Mówiąc z kolei o dialogicznym wymiarze ekumenicznej formacji, należy postulować jednocześnie jej wymiar ekumeniczny dotyczący także innych dziedzin wiedzy, zwłaszcza historycznej, bowiem dialog wchodzi istotowo w zakres tego, co nazywa się ekumenicznym wymiarem⁷⁵.

3.2. Ekumeniczne sugestie

1. Mając na uwadze uwidocznione w niniejszym przedłożeniu dokumenty Kościoła rzymskokatolickiego oraz dokumenty dialogowe, wypracowane w wielostronnych i dwustronnych rozmowach należy zwrócić uwagę na fakt, iż, koncentrowały one naszą uwagę na trzech ważnych kwestiach, a mianowicie: na ekumenicznej formacji, jej dialogicznym wymiarze, gdzie punktem odniesień obydwu winien być wychowawczo-edukacyjny proces. Przy czym obowiązuje w tym względzie metodologiczna uwaga, by wszystkie trzy kwestie traktować komplementarnie, choć akcent zasadniczy powinno się kłaść na formację, która – co gwoili prawdy należy powiedzieć – jest jedną z najsłabszych stron ekumenii w Polsce. Dlatego pierwszą sugestią jest nieustawanie w formacyjnej drodze, gdyż tylko dobrze uformowani, douczeni i odpowiednio wychowani

⁷³ Zob. DyrE 3, nr 76–78; nr 179–182; *Ekumeniczny wymiar formacji pastoralnej*, nr 16–19. Cennym w tym względzie studium jest rozprawa: J. KOSTORZ, *Ekumeniczny wymiar posoborowej katechezy w Polsce*.

⁷⁴ SEKRETARIAT DO SPRAW JEDNOŚCI CHRZEŚCIJAN, *Dyrektorium do wykonywaniu uchwał Soboru Watykańskiego II w sprawie ekumenizmu. Część II: Ekumenizm w nauczaniu wyższym* (1970), w: S.C. NAPIÓRKOWSKI (wyd.), *Ut unum. Dokumenty Kościoła katolickiego w sprawie ekumenizmu*, Lublin 1982, 136.

⁷⁵ Por. *tamże*, 140; zob. także: *Ekumeniczny wymiar formacji pastoralnej*, nr 10–15.

chrześcijanie mogą odpowiedzieć „słowami i czynami” na imperatyw ekumeniczny, zawarty w 17. rozdziale Ewangelii Jana: „(Ojcie spraw), aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojcie, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał” (J 17,21-22).

2. Niniejsze przedłożenie miało za cel nie tylko informowanie, ale pobudzenie refleksji ekumeniczno-dialogiczno-formacyjnej, która idąc za myślą dokumentu studyjnego Wspólnej Grupy Roboczej Kościoła rzymskokatolickiego i Światowej Rady Kościołów (1993) oraz *Dyrektorium ekumenicznego* Papieskiej Rady do Spraw Jedności Chrześcijan (1993) – jest integralną częścią procesu formacji ekumenicznej, która winna być przeniknięta głębokim nastawieniem duchowym.

3. Formacja ekumeniczna oraz ściśle związany z nią wymiar dialogiczny – o czym wspomniano wyżej w piątym postulacie – winny być ujmowane w kontekście wychowawczego procesu i obejmować swoim zakresem formację wszystkich wiernych, choć na zróżnicowanych poziomach, gdzie pośród takich jej środków, jak: słuchanie i studiowanie Bożego Słowa, przepowiadanie, liturgia, życie duchowe oraz inne inicjatywy typu charytatywno-społecznego, najwięcej miejsca *Dyrektorium* z 1993 r. poświęca katechezie, o czym będzie jeszcze mowa poniżej⁷⁶.

4. Ku urzeczywistnieniu ekumenicznej formacji w jej dialogicznym wymiarze winny także służyć środowiska sprzyjające formacji, w których proces edukacyjno-wychowawczy stopniowo ma dojrzewać i się rozwijać. Są to zwłaszcza: rodzina i szkoła. Rodzina dlatego, że powinna być środowiskiem „w którym Ewangelię się przekazuje i z którego ona promieniuje”. Szkoła natomiast ma między innymi formować i wychowywać do dialogu⁷⁷. I w tym miejscu sugestia, by zwracać uwagę na komplementarny sposób traktowania parafii i szkoły, z którymi to środowiskami są ściśle związani katecheci⁷⁸.

5. Trudno się nie zgodzić z ekumenicznym *Dyrektorium* (1993), które nie tylko wskazuje na konieczność i celowość ekumenicznej formacji, co bez dialogicznego wymiaru nie sposób osiągnąć. Dlatego apel o dostosowanie do konkretnych osobowych i egzystencjalnych sytuacji, by jedność wszystkich w Chrystusie stała się w ten sposób „owocem wspólnego wzrastania i dojrzewania, albowiem wezwanie Boga do nawrócenia i odnowy w Kościele, które są tak bardzo istotne dla

⁷⁶ Por. W. HANC, *Ekumeniczny wymiar katechezy w ujęciu dokumentów Kościoła rzymskokatolickiego*, 434.

⁷⁷ Por. DyrE 3, nr 68.

⁷⁸ Por. W. HANC, *Ekumeniczny wymiar katechezy w ujęciu dokumentów Kościoła rzymskokatolickiego*, 434.

troski o jedność, nie wyklucza nikogo”.⁷⁹ Ważna jest tu także ogólna sugestia, by zwrócić uwagę na formację ekumeniczną, która „domaga się odpowiedniej pedagogii dostosowanej do konkretnych sytuacji życiowych danych osób i grup, uwzględniających wymóg postępu w dążeniu do ciągłej odnowy i zmiany nastawienia”⁸⁰.

6. Szczególnie ważne miejsce należy – jak się wydaje – przypisać ekumenicznej formacji specjalistycznej, obejmującej swym zakresem wszelkiego rodzaju studia wyższe w randze wydziałów kościelnych, wyższych instytutów naukowych zwłaszcza ekumenicznych, uniwersytetów katolickich i akademii teologicznych, kolegiów i seminariów duchownych oraz innych rodzajów studiów. Nie można tu nie wspomnieć także o wyspecjalizowanych gremiach wykładowców, czy w ogóle o kadrze wykładowców i formujących. W związku z powyższym władze uczelni winny zadbać o dobrze przygotowany i kompetentny personel, który zatroszczyłby się i zapewnił dialogiczno-ekumeniczny wymiar danej uczelni, a także czuwałby nad formacją specjalistyczną, celem ekumenicznego ukierunkowania całej uczelni⁸¹. Ponadto wymienione uczelnie winny przygotowywać adeptów teologii zarówno od strony pedagogiczno-formacyjnej, jak i wychowawczej. Przy czym edukacyjny proces powinien objąć swoim zakresem: proces badań, uczenia się i być procesem dla wszystkich⁸².

7. W związku z powyższą sugestią, należy podnieść następną uwagę. Kwestia ta została już zasygnalizowana po części 15 maja 2014 r. podczas konferencji naukowej zorganizowanej przez katedrę ekumenizmu Wydziału Teologicznego UKSW z okazji 50. rocznicy Dekretu o ekumenizmie II Soboru Watykańskiego. W referacie pt.: „Główne idee soborowego dekretu *Unitatis redintegratio*” przedstawiono między innymi „ideę dialogu jako postawę i sposób dochodzenia do prawdy”, bez czego nie może być w ogóle mowy o współczesnej ekumenii. W podsumowaniu zaś zaznaczono, iż czymś niezwykle ważnym wydaje się być uwrażliwienie sumień, gdyż „repcja soboru, repcja idei ekumenicznych dialogów” jest w rzeczywistości znikoma, nawet pośród uczonych, bez względu na to, czy są to osoby duchowne czy świeckie. Dalej, likwidowane są na uczelniach ekumeniczne instytuty, katedry lub zakłady. Nie stosuje się ekumenicznego wymiaru teologii ani w ogólności, ani w odniesieniu do poszczególnych dyscyplin teologicznych. Na dzień dzisiejszy odczuwany jest brak odpowiednio przygotowanych kadr naukowych bądź w zakresie

⁷⁹ DyrE 3, nr 55.

⁸⁰ Tamże, nr 56; por. W. HANC, *Ekumeniczny wymiar katechezy w ujęciu dokumentów Kościoła rzymskokatolickiego*, 434–435.

⁸¹ Por. DyrE 3, nr 10–14.

⁸² Zob. *Documento di studio. La formazione ecumenica*, nr 10–14.

teologii ekumenicznej, bądź ekumenicznego wymiaru teologii jako takiej, co pozwałoby sprostać znakom czasu i zadaniom, jakie stawia przed Kościołami Chrystus, żądając odpowiedzi na ekumeniczny imperatyw zawarty w arcyka-płańskiej modlitwie (zob. J 17,21-22).

8. Przedostatnia sugestia wiąże się z katechezą, która nie tylko służy przekazywaniu wiedzy, lecz również wprowadza w całość życia chrześcijańskiego wraz z pełnym udziałem w sakramentach Kościoła. „Dlatego tam, gdzie jest realizowana współpraca ekumeniczna w dziedzinie katechezy, należy czuwać, aby zapewnić katolikom w Kościele odpowiednią formację w sferze nauki i życia chrześcijańskiego”⁸³. By osiągnąć powyższy cel, winna mieć miejsce współzależność dialogicznego wymiaru z ekumeniczną formacją, która postuluje konieczność odpowiedniej pedagogii dostosowanej do konkretnych sytuacji życiowych danych osób i grup, z równoczesnym uwzględnieniem ważnego wymogu, jakim jest nieustanne dążenie do odnowy i zmiany nastawienia w odniesieniu do inaczej wierzących. Dlatego winno się mieć na uwadze zarówno środki formacji, jak i środowiska jej sprzyjające (rodzina, parafia, szkoła), których symbioza zapewni katechezie osiągnięcie stawianych przed nią celów⁸⁴. Zapewni to także dialogiczny wymiar formacji ekumenicznej, co odnosi się tak do katechetyki, jak i katechetów⁸⁵. Wtedy będzie moa mówić o zauważalnym postępie w wychowawczo-edukacyjnym procesie.

9. Ks. prof. Waclaw Hryniewicz na stronie tytułowej jednej z ostatnich swoich książek zamieścił następującą sentencję: „Chrześcijaństwo jest refleksją nadziei i radości – wielkiej, odważnej, sięgającej w nieskończoność i wieczność samego Boga”, zaś nad głową Profesora postulatyczny tytuł jego dopiero co wydanej książki: „Wiara rodzi się w dialogu”! Dlatego na koniec niniejszego przedłożenia do złotych myśli opolskiego Doktora *honoris causa* warto dodać, że „współczesny ekumenizm domagający się wiary w pełną jedność także rodzi się w dialogu”, a wychowywanie do postawy dialogicznej staje się wręcz konieczne!

⁸³ CT 33.

⁸⁴ Por. DyrE 3, nr 56; zob. W. HANC, *Ekumeniczny wymiar katechezy w ujęciu dokumentów Kościoła rzymskokatolickiego*, 434n.

⁸⁵ Szerzej na ten temat zob. dyrektywy formowania autentycznej postawy ekumenicznej w symbiozie z ekumenicznym wymiarem katechezy: W. HANC, *Ekumeniczny wymiar katechezy w ujęciu dokumentów Kościoła rzymskokatolickiego*, 435n.

Bibliografia

- DUDEK W., *Teologia w świetle dekretu Unitatis redintegratio*, AK 73(1969), 55–56.
- Enchiridion Oecumenicum*, t. 3: 1985–1994, red. G. CERETI I J.F. PUGLISI, Bologna 1995.
- GLAESER Z., *Ekumenizm imperatywem chrześcijańskiego sumienia i drogą Kościoła w nowym tysiącleciu*, AK 138 (2002) 557, 36–38.
- GLAESER Z., *W jednym Duchu jeden Kościół*, Opole 1996.
- HANC W., *Ekumeniczny wymiar katechezy w ujęciu dokumentów Kościoła rzymskokatolickiego*, AK 156 (2011) 613, 436–439.
- HANC W., *Ekumeniczny wymiar katechezy*, „*Studia Oecumenica*” 4 (2004), 183–207.
- HANC W., *Ekumeniczny wymiar sakramentów chrześcijańskiej inicjacji w świetle międzywyznaniowych dialogów doktrynalnych. Studium ekumeniczne*, Włocławek 2003, 34–66.
- HANC W., *Ekumenizm duchowy a duchowość pojednania. Założenia metodologiczne*, w: R. PORADA (red.), *Ekumenizm duchowy – duchowość pojednania*, Opole 2012, 21–42.
- HANC W., *Główne idee soborowego dekretu Unitatis redintegratio*, w: A. CHOROMAŃSKI (red.), *50 lat Dekretu o ekumenizmie Unitatis redintegratio*, Warszawa 2014, 29–37.
- HANC W., *Istota ekumenicznego dialogu w kontekście encykliki Jana Pawła II Ut unum sint*, w: J. BUDNIAK (red.), *Pojednanie drogą Kościoła*, Katowice 2006, 16–19.
- HANC W., KRZEMIŃSKI K., *Ut unum sint – dzieło dialogu ekumenicznego*, w: J. BAGROWICZ, W. KARASZEWSKI (red.), *Ocalić dziedzictwo*, Toruń 2015, 105–114.
- HANC W., *Od Vaticanum II do encykliki „Ut unum sint”*, AK 127 (1996) 526, 345–346.
- HANC W., *Podstawy i pojęcie ekumenizmu w ujęciu dekretu Unitatis redintegratio Soboru Watykańskiego II*, „*Studia Theologica Varsaviensia*” 43 (2005) nr 1, 164–171.
- HANC W., *Trudności i przeszkody na zjednoczeniowej drodze chrześcijan*, w: *Miniatury ekumeniczne. Księga pamiątkowa na stulecie urodzin siostry Joanny Lossow (1908–2005)*, Warszawa 2009, 276–296.
- HRYNIEWICZ W., *Ekumeniczne doświadczenia teologa*, w: M. HINTZ, T.J. ZIELIŃSKI (red.), *Ekumenizm i ewangelicyzm. Studia ofiarowane Profesorowi Karolowi Karowskiemu w 70. urodziny*, Warszawa 2010, 151–165.
- HRYNIEWICZ W., *Hermeneutyka w dialogu*, Opole 1998.

- HRYNIEWICZ W., *Wiara rodzi się w dialogu*, red. R.M. RYNKOWSKI, Kraków 2015.
- JAN PAWEŁ II, Adhortacja Apostolska *Catechesi tradendae*, w: *Adhortacje apostołskie Jana Pawła II*, Kraków 1996, 7–86.
- JAN PAWEŁ II, *Pielgrzymka do Ojczyzny. Przemówienia. Homilie*, Kraków 1997.
- KONGREGACJA DO SPRAW DUCHOWIEŃSTWA, *Dyrektorium ogólne o katechizacji*, Poznań: Pallottinum 1998.
- KOSTORZ J., *Ekumeniczny wymiar posoborowej katechezy w Polsce*, Opole 2007.
- ŁUKASZYK R., *Dialog*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 3, Lublin 1979, 1258.
- NAVARRO J.B., *Ekumenizm. Mały słownik*, Warszawa 2007, 62–63.
- NOSSOL A., *Ekumenizm jako imperatyw chrześcijańskiego sumienia*, Opole 2000.
- Od konfliktu do komunii. Raport luterancko-rzymskokatolickiej Komisji Dialogu do Spraw Jedności*, tłum. D. Bruncz, Dziegielów 2013.
- PAPIESKA RADA DO SPRAW JEDNOŚCI CHRZEŚCIJAN, *Dyrektorium w sprawie realizacji zasad i norm dotyczących ekumenizmu*, „Communio” 14 (1994) nr 2, 3–93.
- PAPIESKA RADA DO SPRAW JEDNOŚCI CHRZEŚCIJAN, *Ekumeniczny wymiar formacji pastoralnej (1998)*, w: S.C. NAPIÓRKOWSKI I IN. (red.), *Ut unum. Dokumenty Kościoła katolickiego na temat ekumenizmu 1982–1998*, Lublin 2000, 102–119.
- PATER D., *Spółeczna rola dialogu. Refleksja teologiczno-społeczna*, Warszawa 2009.
- SAKOWICZ E., *Dialog Kościoła z Islamem według dokumentów soborowych i posoborowych (1963–1999)*, Warszawa 2000.
- SAKOWICZ E., *Dialog międzyreligijny – podstawy i perspektywy*, w: A. WAŃKA (red.), *Religie w dobie pluralizmu i dialogu*, Szczecin 2004, 115–137.
- SEKRETARIAT DO SPRAW JEDNOŚCI CHRZEŚCIJAN, *Dyrektorium do wykonywania uchwał Soboru Watykańskiego II w sprawie ekumenizmu. Część II: Ekumenizm w nauczaniu wyższym (1970)*, w: S.C. NAPIÓRKOWSKI (wyd.), *Ut unum. Dokumenty Kościoła katolickiego w sprawie ekumenizmu*, Lublin 1982, 131–148.
- SZYRAN J., *Dialogalny charakter przymierza małżeńskiego*, Niepokalanów 2010.
- URBAN J., *Dialog międzyreligijny w posoborowych dokumentach Kościoła*, Opole 1999.